

Dlaczego tak trudno zrozumieć artystę?

Panie Beksiński, niech Pan nam zdradzi,
co przedstawiają Pana obrazy?
Patrzę i widzę postaci twarze,
które są jakby wyprane z marzeń.
Wszystkie kończyny dziwnie wygięte,
poprzecinane szkarłatem krwi.
Nawet rośliny są jakieś smętne.
Czy to naprawdę się Panu śni?

Psychodelika sennych horrorów
niezrozumiała, a jakże piękna.
Czy nawet skryba w niebieskim płaszczu
ma w sobie Pański kawałek serca?
I wszystkie konie, krzesła i mury
skrywają w sobie część tajemnicy,
niezrozumiałej, a jakże pięknej
sztuki żyjącej w umysłach ulicy.

Panie Beksiński, niech Pan nam zdradzi,
co przedstawiają Pana obrazy?
Twarz się rozplywa, krzyż dzieli kartkę.
Czy to zapowiedź odejścia przypadkiem?
Przez kilka ciosów zadanych w klatkę
znowu ujrzałem ten szkarłat krwi.
Panie Beksiński, tak jestem ciekaw,
czy w niebie też się cos Panu śni?